

**PRZEDSZKOLE PUBLICZNE NR 2
Z ODDZIAŁEM INTEGRACYJNYM
UL. PADEREWSKIEGO 1
47-120 ZAWADZKIE
tel. 077 4616 485
www.ppnr2.zawadzkie.pl**



KOCHANI RODZICE!

Niebo - ziemi, niebu - ziemia, wszyscy wszystkim ślą życzenia”- tymi słowami świątecznej, wzruszającej piosenki pragniemy rozpocząć grudniowe spotkanie na łamach naszej gazetki.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy, by upłynęły one w rodzinnym gronie, wśród przyjaciół i bliskich. Niech magia tych świąt na długo zagości w Państwa sercach, a zbliżający się rok 2024 będzie wypełniony szczęściem, zdrowiem i spełnieniu w życiu osobistym oraz zawodowym.



Jest taki dzień...taki jeden dzień grudniowy..., kiedy wszyscy wieczorem spoglądamy za okno i niecierpliwie wpatrujemy się w niebo. Wszystko już gotowe..w całym domu unoszą się pyszne zapachy różnych potraw, choinka mieni się kolorowymi światełkami, a dzieci patrzą przez okno. I wreszcie jest! Pierwsza gwiazdka. To znak, że stało się coś bardzo ważnego. Gwiazdka to początek życia. W tradycji polskiej obchody Bożego Narodzenia, a zwłaszcza wigilia zajmują miejsce szczególne. Nazwa wigilia pochodzi od słowa łacińskiego: wigilia– czuwanie, straż nocna, warta. Święta Bożego Narodzenia trudno wyobrazić sobie bez choinki. W Polsce pierwsze choinki pojawiły się w XIX wieku. Na wigilię przyrządza się najczęściej 12 potraw, bo tyle jest miesięcy w roku lub – wg innej interpretacji –bo było tylu apostołów. W Polsce na wigilię jada się więc: barszcz czerwony z uszkami, zupę grzybową, kapustę z grzybami, groch z kapustą, gołąbki z kapusty z kaszą i grzybami, pierogi z kapustą i grzybami itp. Na wigilijnym stole są także śledzie i ryby, kluski z makiem i kompot z suszonych owoców. Zgodnie z przyjętym obyczajem, pozostawia się wolne miejsce przy stole z na kryciem dla podróżnego, przygodnego gościa, dla każdego, kto w wieczór i noc wigilijną zapuka do drzwi domu i poprosi o schronienie. Święta Bożego Narodzenia sprawiają, że w domach i ludzkich sercach rodzi się szczególne ciepło oraz pamięć o bliskich.



Ciekawostki :Kalendarzową zimę witamy 23 grudnia.

Zimą noce są długie a dni krótkie. Często pada śnieg, jest mroźno i wieje zimny wiatr. Kropelki wody w chmurach zamieniają się w kryształki lodu. Łączą się i stają się ciężkie. Wtedy spadają na ziemię w postaci płatków śniegu. Kształtem przypominają cudowne gwiazdeczki.

Nie ma dwóch płatków śniegu o takim samym wzorze. Płatki śniegu powstają, gdy temperatura obniża się

i para wodna zamraża w zimnych chmurach tworząc kryształki lodu. Największy opad śniegu zanotowano w USA w 1921 roku, który, wynosił 4 metry 80 centymetrów w czasie jednej śnieżycy. Grad tworzy się gdy jest zimno i krople wody zamrażają w chmurach burzowych. Największa kula gradowa spadła w 1970 roku o średnicy 19 centymetrów. Góry lodowe to olbrzymie bloki lodu, które odłamały się od krawędzi lodowców. Największa widziana góra lodowa miała 167 metrów wysokości, 335 kilometrów długości i 97 kilometrów szerokości.

„ŚWIĄTECZNA OPOWIEŚĆ ”

Maciek obudził się bardzo zadowolony.

– Nareszcie! – pomyślał i pobiegł do sypialni rodziców.

– Wstawajcie! Trzeba ubierać choinkę! To, co zaczęło się w domu, przypominało jazdę na karuzeli. Wszyscy krzatali się w pośpiechu. Tata przede wszystkim zajął się choinką. Mama z babcią, która specjalnie do nich dzisiaj przyjechała, pracowały w kuchni. Mała Anula plątała się pod nogami, a Maciek próbował wszystkim pomagać. – Kiedy będą prezenty? – zanudzał w między czasie. – Wyglądaj przez okno. Gdy zobaczysz pierwszą gwiazdkę, rozpoczniemy wigilię – mama próbowała znaleźć chłopcu jakieś zajęcie. Dom powoli napełniał się świątecznymi zapachami. W pokoju królował zapach świerku. Choinka była przepiękna. Wisiały na niej łańcuchy i zabawki, które Maciek zrobił razem z mamą. A na samym czubku drzewka tata zawiesił złotą gwiazdę. Zauroczony chłopiec przypatrywał się jej w skupieniu.

- Ojej, muszę zobaczyć, czy nie ma gwiazdki na niebie – przypomniał sobie. Wyjrzał przez okno i zobaczył to, na co tak długo czekał. Za oknem wyraźnie błyszczała malutka gwiazdka. - Jest!!! –

krzyknął Maciek. Wszyscy odświętnie ubrani usiedli przy stole, ... a w zasadzie prawie wszyscy. Maciek siedział przy choince. – Mamo, tam są jakieś paczki – chłopiec nie mógł oderwać wzroku od kolorowych pakunków. Nawet nie zauważył, kiedy znalazły się pod choinką. – Widzimy – wesoło powiedział tata. – Ale teraz chodź do stołu. Mam coś ważnego do przeczytania o Bożym Narodzeniu. Maciek niechętnie usiadł na krześle. Tata wziął do ręki Pismo św. i przeczytał z niego fragment. Jaki? Maciek nie miał pojęcia. Cały czas myślał o prezentach. Potem wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia. A potem jeszcze musiał zjeść barszcz i pierogi. W końcu tata pozwolił mu rozpakować kolorowe paczuszki.

- Zobaczcie, co dostałem – szalał Maciek. – Samochód na pilota! Super! Oprócz samochodu chłopiec dostał książkę, klocki i małego aniołka. Ale inne prezenty zupełnie go nie interesowały.

- W nocy mama i ja pójdziemy do kościoła. Babcia z wami zostanie - powiedział tata pod koniec kolacji, ale Maciek go nie słuchał. Jak mógł słuchać? Interesował go jedynie nowy samochód. Przez resztę wieczoru bawił się tylko nim. Wziął go nawet do łóżka. W środku nocy Maciek obudził się niespodziewanie. Coś mu się przyśniło, ale nie wiedział co. Wziął samochód pod pachę i poszedł do sypialni rodziców. Wskoczył do łóżka, żeby przytulić się do mamy, ale ... mamy w łóżku nie było. Ani taty.

Przestraszony pobiegł do dużego pokoju, ale tam też nikogo nie było. Ani w kuchni! W pokoju Anuli spała co prawda babcia, ale Maciek zapomniał o tym. Zapomniał też, co mówił tata podczas kolacji; ... że w nocy pójda do kościoła. Maciek usiadł pod choinką. Było mu smutno i już, już miał się rozplakać, gdy ...

- Nie płacz – powiedział mały aniołek. - A, a... ty skąd się tutaj wziąłeś? – spytał zaskoczony chłopiec. - Jak to skąd? Dostałeś mnie w prezencie – aniołek był niezadowolony. Trudno mu się dziwić. Nikt nie lubi być niezauważony. - Gdzie są moi rodzice? – Maciek próbował zmienić temat. Głupio mu było, że nie rozpoznał aniołka. - Ubieraj się szybko, to zaprowadzę cię do nich.

Chłopiec w pośpiechu założył ubranie, a potem otworzył drzwi i wybiegł na klatkę. Chciał znaleźć przycisk windy, ale nie było ściany. Poza tym było bardzo zimno. No i (to było chyba najgorsze) poczuł, że jego nogi grzęzną w śniegu. - Co jest? – zawołał zdenerwowany Maciek. – Gdzie jest ten anioł? Ale aniołka nie było. Chłopiec zobaczył w dali małe światełko. Odważnie pobiegł przed siebie. Nie było łatwo. Nogi zapadały mu się w śniegu. Biegł, biegł, a światełko było coraz wyraźniejsze. Gdy Maciek był już blisko niego, rozpoznał, że to świeci gwiazda. - Zupełnie taka sama, jak na naszej choince – uradował się. Koło niego pojawili się jacyś ludzie.

-Ty też widziałeś anioła? – zapytał Maćka dziwnie ubrany chłopczyk. -Tak Właśnie go szukam.

- Po co go szukasz? On nie jest najważniejszy – oddalając się powiedział nieznajomy.

Maciek szybko poszedł za nim. Gwiazda świeciła jasno, a jej ogon wyraźnie wskazywał na drewnianą szopę. Drzwi szopy były otwarte. Maciek przecisnął się przez stadko owiec. W środku było trochę ludzi i zwierząt. Wszyscy patrzeli na małe dziecko, które spokojnie spało w żłóbku.

- Podejdz tutaj – cichutko powiedział pan, siedzący najbliżej dziecka. - To jest Jezus. Urodził się dzisiaj. Maciek uważnie przyjrzał się chłopczykowi. – Strasznie mały – pomyślał. Św. Józef (bo to on właśnie zaczepił chłopca) uśmiechnął się. – Na razie jest mały. Ale urośnie. Jeszcze poznasz, że to On jest twoim najlepszym przyjacielem. – Tata coś mówił, że jest Boże Narodzenie – cicho zastanawiał się Maciek. – Narodzenie – porodzenie – mamrotał zmęczony. Młoda pani, która siedziała z drugiej strony żłóbka czule spojrzała na Maćka. To była Maryja, mama Jezusa. Wesoło mrugnęła do mamy chłopca, która właśnie podchodziła do syna.

- Mamo – wyszeptał Maciek. – Już wiem, co jest najważniejsze w te święta.

SYMBOLE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Wigilia Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim wieczerza wigilijna. Tego wieczoru cała rodzina zasiada przy świątecznie nakrytym stole i celebruje nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Słowo "wigilia" pochodzi od łacińskiego "vigiliare" i oznacza "nocne czuwanie". Okres przed świętami to adwent (łac. adventus). W tradycji chrześcijańskiej chodzi o czas oczekiwania na powtórne przyjsie Chrystusa. Trwa on od 23 do 28 dni, rozpoczyna się w pierwszą niedzielę po uroczystości Chrystusa Króla. Wolne miejsce dla niespodziewanego gościa Zanim wszyscy usiądą przy wigilijnym stole, trzeba oczywiście zadbać o odpowiedni wystrój i nakrycia. Tych ostatnich powinno być o jedno więcej niż liczba gości. Po co dodatkowe miejsce przy świątecznym stole? Symbolizuje ono pamięć o tych, którzy nie mogą spędzić tegorocznych świąt razem z nami. Bywa i tak, że przygotowujemy je z myślą o zmarłym członku rodziny.

Wolne miejsce dla niespodziewanego gościa Zanim wszyscy usiądą przy wigilijnym stole, trzeba oczywiście zadbać o odpowiedni wystrój i nakrycia. Tych ostatnich powinno być o jedno więcej niż liczba gości. Po co dodatkowe miejsce przy świątecznym stole? Symbolizuje ono pamięć o tych, którzy nie mogą spędzić tegorocznych świąt razem z nami. Bywa i tak, że przygotowujemy je z myślą o zmarłym członku rodziny.

Pierwsza gwiazdka Według Pisma Świętego (Ewangelia wg św. Mateusza) to Gwiazda Betlejemka doprowadziła trzech króli (Kacpra, Melchiora i Baltazara) do Betlejem. Na pamiątkę tego wydarzenia dzieci z niecierpliwością wyczekują pierwszej gwiazdki na niebie - symbolizuje ona początek celebrowania Świąt Bożego Narodzenia.

Choinka Nieodłącznym elementem świąt Bożego Narodzenia jest choinka. Zwyczaj jej zdobienia przyszedł do nas z Niemiec, choinki zaczęliśmy dekorować dopiero na przełomie XVIII i XIX w. Choinkę powinno się ubierać dopiero 24 grudnia. Jej poszczególne elementy także mają swoją symbolikę: światełka to znak przyjsia Chrystusa na świat, ozdoby są symbolem łaski Bożej, łańcuch to symbol węża kusiciela, a jabłka - grzechu.

Liczba potraw - dlaczego dwanaście? Liczba dwanaście to tylko jedna z możliwych wersji. Według jednej z tradycji na świątecznym stole powinna znaleźć się nieparzysta liczba potraw, co zaprzeczałoby zwyczajowi, według którego symbolem jest liczba dwanaście. Aleksander Bruckner w słowniku etymologicznym języka polskiego pisał, że wieczerza chłopska składała się z pięciu lub siedmiu potraw. Bogatsi, a więc przedstawiciele szlachty, przygotowywali na świąteczny stół dziewięć potraw, natomiast arystokraci - jedenaście. Siedem to symbol dni tygodnia, zaś dziewięć oznacza liczbę chórów anielskich. Liczba dwanaście okazała się wyjątkiem od reguły, jednak jej symbolika jest równie ważna - chodzi bowiem o dwunastu apostołów.

Sianko pod obrusem Wedle jednego z licznych zwyczajów bożonarodzeniowych pod obrus należy położyć garstkę siana. Jest ono symbolem żłobka, w którym leżało Dzieciątko Jezus. Domownicy mogą też spróbować wyciągnąć źdźbło siana spod obrusa. Ten, który wyciągnie najdłuższe, będzie cieszył się największym szczęściem i powodzeniem w nadchodzącym roku.

Barwy Świąt Bożego Narodzenia Świąta Bożego Narodzenia powinny kojarzyć się Wam z dwoma kolorami: zielonym i czerwonym. To w tych barwach najczęściej przygotowujemy ozdoby świąteczne. Zieleń jest symbolem nadziei i wierności, natomiast czerwień to symbol krwi Chrystusa.

Dzielenie się opłatkiem Zwyczaj ten pochodzi z początków XIX wieku. Dawniej oprócz tradycyjnych opłatków, wytwarzanych z praśnego ciasta były również opłatki kolorowe. Tymi dzielono się ze zwierzętami. Kultuwanie tego zwyczaju miało je chronić od zapadania na

rozmaite choroby. Dzielenie się opłatkiem, o jakim możemy mówić obecnie, jest symbolem wyrażenia wdzięczności i znakiem przebaczenia w dawnych czasach.

Śpiewanie kolęd Po wigilijnej nie może zabraknąć wspólnego śpiewania kolęd. Pierwsza polska kolęda pochodzi z roku 1424 - mowa tutaj o "Zdrów bądź królu anielski". Z XV wieku pochodzi również popularna "Anioł pasterzom mówił". Zbiory kolęd i pastorałek publikowano w książeczkach, zwanych kantyczkami. Najwięcej bożonarodzeniowych pieśni powstało na przełomie XVII i XVIII wieku.

Kreatywne pomysły na zimowe dni..

Zajęcia plastyczne wspomagają rozwój dzieci, kształtują wyobraźnię oraz twórcze myślenie. Zachęcamy państwa do tego rodzaju aktywności z dziećmi. Poniżej przedstawiamy kilka pomysłów na zimowe aktywności plastyczne do wykonania w domowym zaciszu.

Życzymy miłej zabawy!

1. Bałwanek

Potrzebne nam będą:

- płatki kosmetyczne
- tej samej wielkości wycięte z brystolu kółka
- ruchome oczka
- pompony poliestrowe, guziki, kryształki itp. (mogą być też wszelkiego rodzaju koraliki, cekiny itd.)
- kawałki filcu
- patyczki do lodów

Sposób wykonania: Płatki kosmetyczne naklejamy na wycięte z brystolu kółka. Następnie przyklejamy sobie na delikatną zakładkę. Od tyłu przyklejamy patyczek. Z brystolu wycinamy kapelusz, następnie odrysowujemy go na filcu i również wycinamy. Filc przyklejamy do brystolu i zakładamy-przyklejamy kapelusz na głowę bałwanka. Doklejamy ruchome oczka, noski, guziki, możemy zrobić szalik ze wstążki lub kawałka włóczki.



Zagadki??

*Drzewko to zawsze zielone,
Na czas Gwiazdki wystrojone,
Pod nim zaś Mikołaj Święty Pozostawił nam prezenty. (choinka)*

*Na szyję zakładam, Gdy dopiecze zima,
Owijam nim szyję, Kiedy mróz przytrzyma! (szalik)*

*Płozy, deski, sznurek, Podejźmy pod górę!
W dół szybko jak strzala, Zabawa wspaniała! (sanki)*

*Ten śniegowy panicz Garnek ma na głowie,
W miejscu nosa marchew, Ulepił go człowiek! (bałwan)*

*Kiedy mróz nadejdzie srogi, Założymy je na nogi!
Czeka na nas lodowisko (łyżwy)*

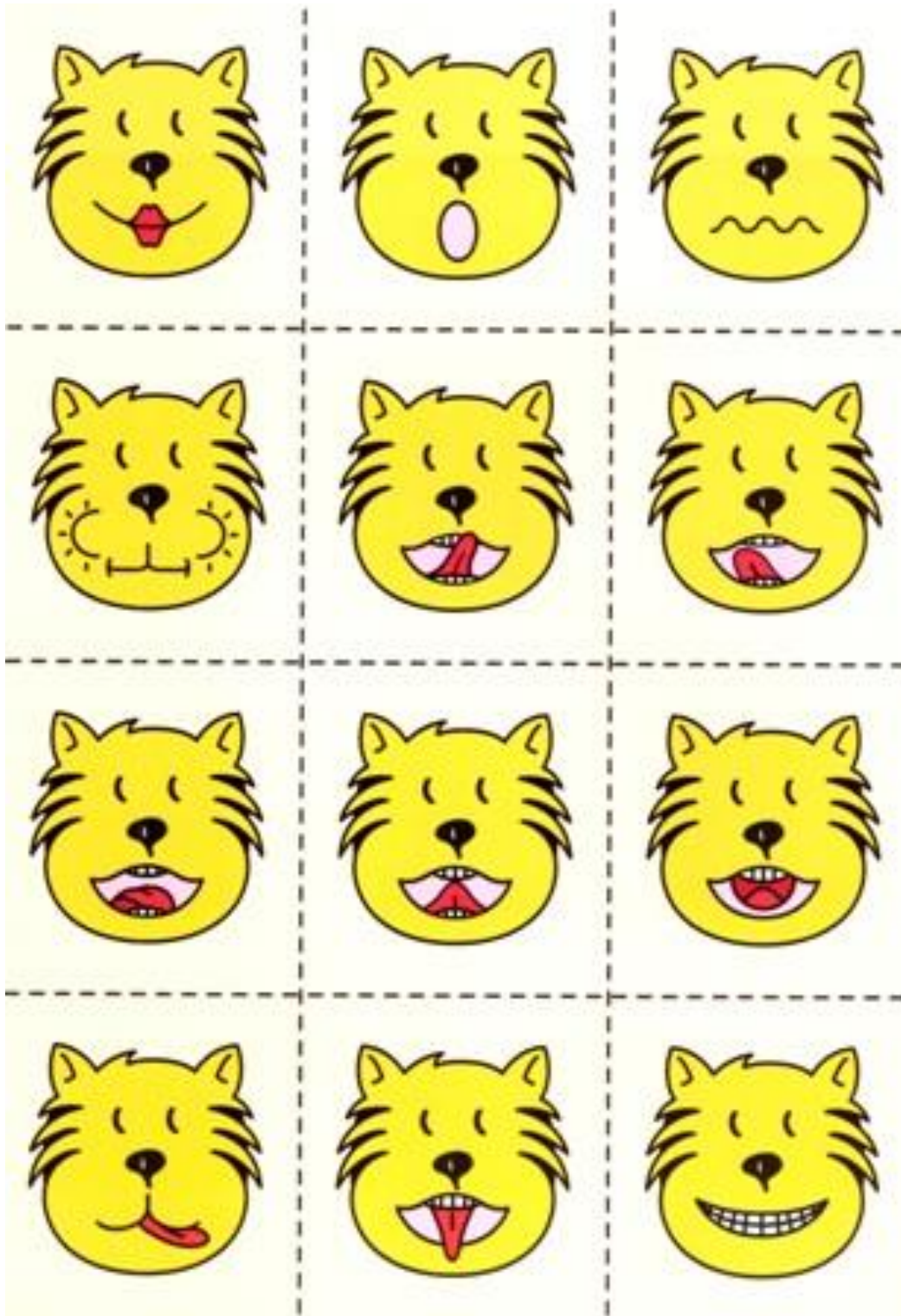
*Pada z nieba biały proch, Coś jak gwiazdki albo groch.
Gdy napada po kolana, Ulepimy wnet bałwana (śnieg)*



OPOWIADANIA LOGOPEDYCZNE

„Zima lubi dzieci najbardziej na świecie” Pewnego słonecznego popołudnia tato z Martynką i Kubą wybrał się do parku, ponieważ chciał z dziećmi zbudować wesołego bałwana (tup, tup, tup...). Rozglądali się w prawo (język w kierunku prawego kącika ust), w lewo (język w kierunku lewego kącika ust), w górę (język w kierunku nosa), w dół (język w kierunku brody), bo chcieli znaleźć przytulne miejsce dla śniegowego ludka. – O tam! Tam zbudujemy naszego bałwanka! – krzyknęła Martynka wskazując pobliską łąkę (język – grot tzn. język wysuwa się z jamy ustnej prostopadle do brody i nie dotyka zębów ani warg). Budowali trzy śniegowe kule (język oblizuje wargi ruchem okrężnym, jama ustna szeroko otwarta). Wiał mocny wiatr (sz, sz, sz...), szczekał pies (hau, hau, hau...), przyleciały ciekawskie wrony (kra, kra, kra...), a rodzinka cały czas budowała śniegowe kule (język oblizuje wargi ruchem okrężnym, jama ustna szeroko otwarta). Wszyscy byli w doskonałych nastrojach, bawili się i cieszyli (cichy śmiech – he, he, he, głośny śmiech – ha, ha, ha, śmiech myszki – hi, hi, hi), a tato śmiał się dostojnie jak czarodziej (ho, ho, ho). Gdy bałwan był gotowy wszyscy poszli na górkę (tup, tup, tup...) i zjeżdżali na sankach z górki na pazurki (język w kierunku brody). – Konie ciągną nasze sanki – żartował Kuba (kląskanie) – konie biegną szybko (kląskanie), powoli (kląskanie). Następnie wesoła gromadka wróciła do domu, bo na dworze zrobiło się strasznie zimno (brr, brr, brr...). A w domu czekała kochana mama z pieczonymi jabłkami (mlaskanie), gorącą, pachnącą imbirem czekoladą (język w dzióbek, powolny wdech – „picie przez rurkę”) i z ciekawą książką do czytania. Dzieci przytuliły się do taty i uważnie słuchały baśni o Królowej Śniegu. -O jak miło! – westchnęła Martynka i wysłała całuski do malutkiej Zosi (wysyłanie całusków).





ZIMOWE KARTY PRACY

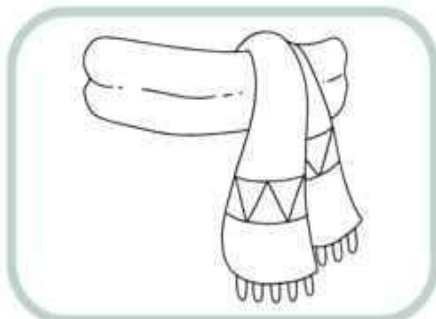


Znajdź właściwy cień



Zimowe scrabble

Ułóż nazwy i pokoloruj obrazki.



LIKSZA



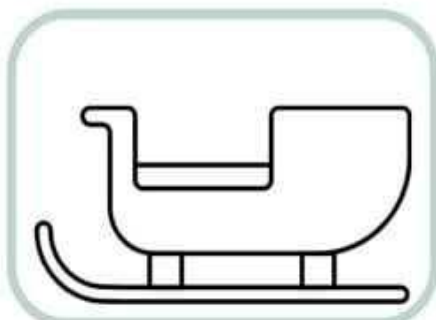
KAWCZIRĘI



ŁWABAN



PKACZA







NKISA

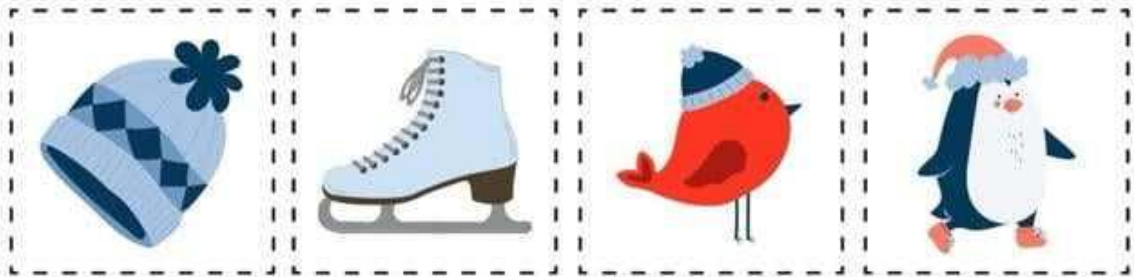


OAKAK

Co będzie następne?

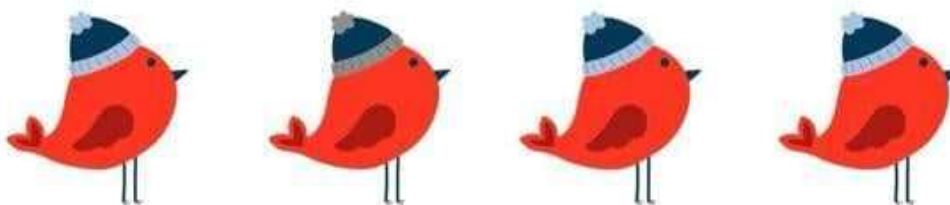
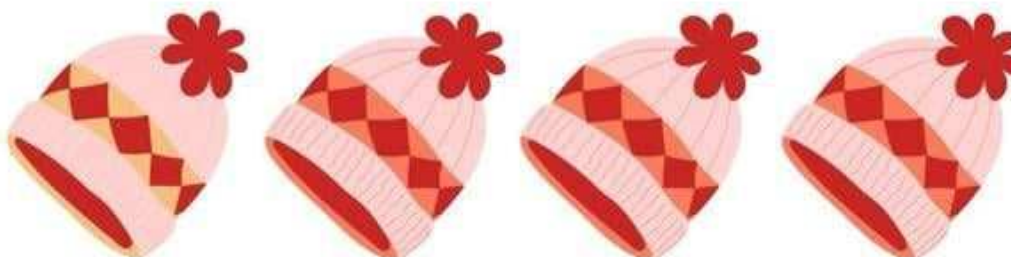
Wytnij obrazki z dołu i przyklej we właściwe miejsce



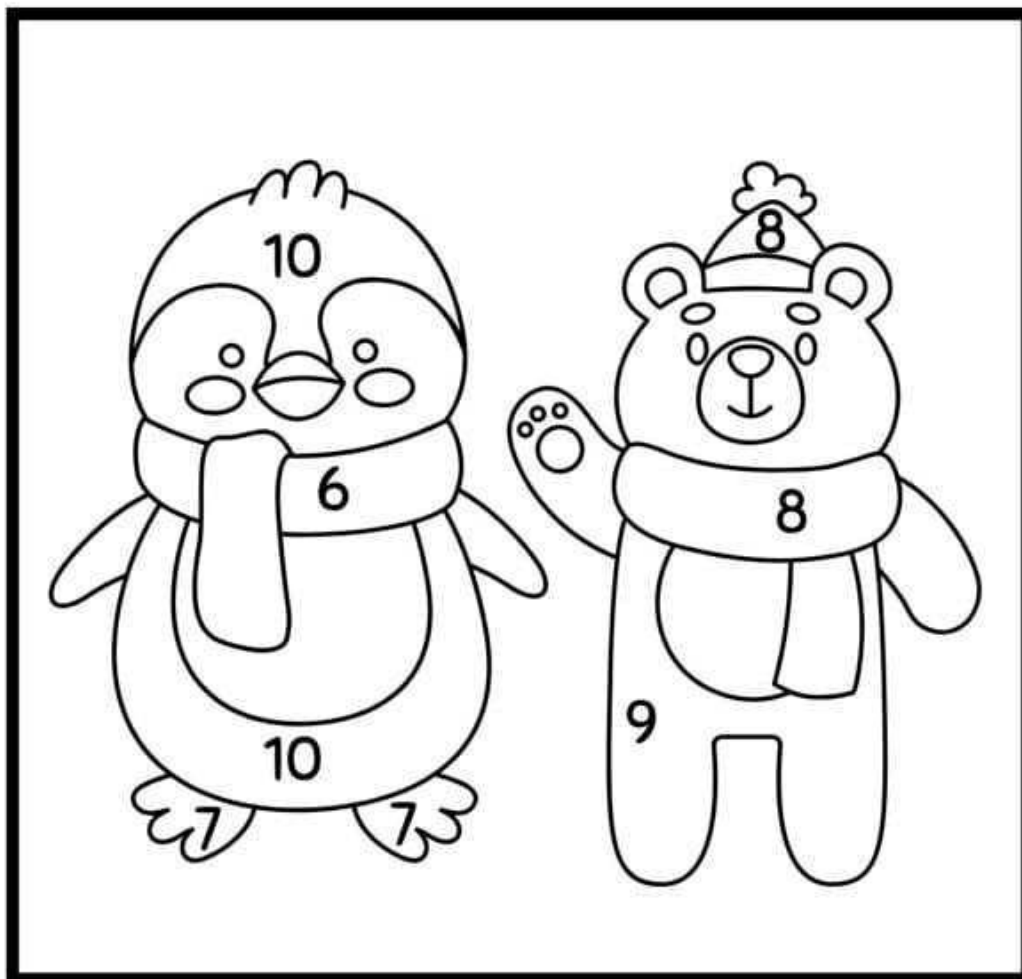
Znajdź różnicę

Wykreśl niepasujące element



Zimowe dodawanie

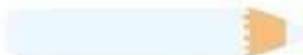
Zrób działanie i pokoloruj według wzoru



$7+3$ 

$4+2$ 

$6+2$ 

$5+4$ 

$4+3$ 

Kolorowanie według kodu



Na koniec upieczcie pierniczki :))

Szybkie pierniczki – składniki na około 55 sztuk:

- 300 g mąki pszennej
- 100 g mąki żytniej pełnoziarnistej
- 2 duże jajka
- 130 g cukru pudru
- 100 g masła
- 100 g łagodnego miodu np. akacjowego*
- 1 łyżka przyprawy do piernika
- 1 łyżka kakao
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. Masło roztopić i lekko przestudzić.

Wszystkie składniki umieścić w większym naczyniu, następnie wymieszać i wyrobić do otrzymania gładkiego ciasta (można mikserem). Jeśli ciasto będzie klejące owinąć je folią spożywczą i schłodzić w lodówce. Najlepiej nie dosypywać do ciasta większej ilości mąki, aby pierniczki nie wyszły twarde.

Ciasto rozwałkować na grubość 4 mm (nie cieniej), podsypując je małą ilością mąki pszennej – tylko tyle, by ciasto nie kleiło się do stolnicy.

Wykrawać różne kształty pierniczków. Układać je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia w niewielkich odstępach. Piec w temperaturze 180°C przez około 8 – 10 minut (długość pieczenia zależy od wielkości pierniczków, mniejsze pieczemy nawet krócej). Wyjąć, wystudzić na metalowej kratce. Dowolnie udekorować.

